

Dr hab. Ewa Kruk, prof. UMCS  
Katedra Postępowania Karnego  
Wydział Prawa i Administracji  
Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej  
w Lublinie

Lublin, 3 września 2024 r.

**Recenzja**  
**rozprawy doktorskiej magister Hanny Stojko**  
**pt. Ochrona tajemnicy zawodowej adwokata w procesie karnym**

**Uwagi ogólne**

Recenzowana rozprawa doktorska poświęcona została analizie problemu badawczego tajemnicy zawodowej, a ściślej: ochrony tej tajemnicy w kontekście zawodu adwokata. Temat pracy należy uznać za trafny i interesujący. Problematyka ta od zawsze należała do zagadnień istotnych zarówno z perspektywy prawa karnego, jak i prawa procesowego oraz orzecznictwa Sądu Najwyższego. Obszar zagadnień z nią związanych jest na tyle szeroki, że w polskiej nauce prawa materialnego oraz procesu karnego przedmiot rozważań był prezentowany w opracowaniach typu monograficznego oraz publikacjach naukowych w formie artykułowej. Tematyka rozprawy doktorskiej, pomimo że była przedmiotem opracowań naukowych, o czym Doktorantka we wstępie wspomina, w tym opracowań o charakterze monograficznym, obejmuje obszar takich zagadnień, które stanowią asumpt do przeprowadzenia badań nieobjętych przymiotem kompleksowości przez innych autorów. Dlatego należy stwierdzić, iż zaproponowany temat stanowi interesujące pole badawcze do kontynuacji rozważań naukowych wobec znaczenia dla dobra wymiaru sprawiedliwości oraz dla dobra obywatela ochrony tajemnicy, do której zobowiązany jest adwokat. W tej perspektywie podjęcie się przez mgr H. Stojko zbadania problemu sformułowanego w tytule rozprawy doktorskiej w formie kompleksowego opracowania należy uznać za istotne z punktu widzenia zarówno teorii prawa karnego materialnego, jak i procesowego oraz praktyki stosowania prawa.

Tytuł dysertacji – *Ochrona tajemnicy zawodowej adwokata w procesie karnym* – wyznacza obraną przez Autorkę płaszczyznę eksploracji badawczej oraz ściśle określa obszar merytoryczny, w którym Doktorantka zamierza owo zagadnienie zaprezentować.

Praca mgr H. Stojko obejmuje 232 strony, w tym 211 stron tekstu. Całość podzielono na sześć rozdziałów: I. *Pojęcie i istota tajemnicy zawodowej adwokata* (s. 12–22); II. *Zakres obowiązywania tajemnicy zawodowej adwokata* (s. 23–60); III. *Przesłuchanie adwokata*

w charakterze świadka a ochrona jego tajemnicy zawodowej (s. 61–131); IV. Przesłuchanie adwokata w charakterze oskarżonego a ochrona jego tajemnicy zawodowej (s. 132–149); V. Przymusowe poszukiwanie, wydobywanie i odebranie dowodów a ochrona tajemnicy zawodowej (s. 150–184); VI. Konsekwencje naruszenia przepisów chroniących tajemnicę zawodową adwokata (185–205).

Część merytoryczną rozprawy poprzedza *Wstęp* (s. 7–11), a podsumowanie omówionych zagadnień zawarto w *Zakończeniu* (s. 206–211). Praca obejmuje także wykaz używanych skrótów (s. 4–6), spis wykorzystanej literatury (s. 212–225), wykaz aktów normatywnych (s. 226–227), wykaz orzecznictwa (s. 227–231) i wykaz aktów samorządu adwokackiego, w tym decyzję generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych (s. 231–232). Bibliografia zawiera publikacje naukowe, łącznie 228 pozycji, oraz orzecznictwo sądów: SN, tj. uchwały w liczbie 9; wyroki – 16; postanowienia – 20; orzecznictwo TK, tj. wyroki – 9 oraz postanowienie – 1; orzecznictwo SA, tj. wyroki – 8; postanowienia – 24; orzecznictwo SO, tj. wyroki – 3 oraz postanowienia – 3; orzecznictwo sądów administracyjnych NSA, WSA – 6; orzecznictwo SD – 5 oraz orzecznictwo ETPC – 7.

Należy podkreślić czytelny układ pracy. Podział na rozdziały (I–VI), a rozdziałów na punkty prawidłowo porządkuje zebrany materiał badawczy. W zasadzie zachowane są właściwe proporcje pomiędzy poszczególnymi rozdziałami oraz podrozdziałami. Dodałam „w zasadzie” z uwagi na rozdział III, który wyróżnia się obszernością na tle pozostałych. Jednak ma to uzasadnienie z uwagi na temat rozdziału i podjętą w nim szczegółową analizę problemu. Wielkość poszczególnych rozdziałów została zdeterminowana zakresem przeprowadzonych badań i w odpowiednim układzie przedstawiona na tle poszczególnych zagadnień zasadniczych.

Na wstępie Doktorantka dobitnie sformułowała wstępną tezę badawczą rozprawy: „niespójność przepisów regulujących tajemnicę zawodową adwokata nie sprzyja ukształtowaniu optymalnego standardu ochrony tej tajemnicy”. Ponadto postawiła także wstępną tezę dodatkową: „przedmiotowy problem stanowi udzielenie odpowiedzi na pytanie o charakter tej instytucji, to jest czy tajemnica adwokacka ma charakter względny, czy bezwzględny, a tym samym uznanie prymatu regulacji kodeksowej dotyczącej trybu zwolnienia adwokata z obowiązku zachowania tajemnicy zawodowej albo uznanie prymatu przepisów ustawy zawodowej”.

Odnosząc się do strony formalnej dysertacji doktorskiej, należy stwierdzić, że została ona napisana poprawnym językiem prawniczym, z dbałością o precyzję wypowiedzi. Całość charakteryzuje jasny, logiczny wywód związany z argumentacją Autorki lub prezentowanych

poglądów doktryny i judykatury na rzecz stawianej tezy badawczej. Nie budzi zastrzeżeń kolejność prezentowanych zagadnień. Podstawową metodą badawczą w rozprawie doktorskiej jest metoda dogmatycznoprawna, ale Autorka w sposób lapidarny wykorzystuje również metodę prawnoporównawczą, gdy w poszczególnych rozdziałach pracy odwołuje się do rozwiązań przyjętych w innych systemach prawnych, np. w rozdziale I, s. 15 czy w rozdziale III, s. 63.

Doktorantka przeanalizowała bogaty materiał normatywny postępowania w przedmiocie ochrony tajemnicy adwokackiej i wykorzystania uregulowań prawnych pozwalających na zwolnienie adwokata z jej zachowania. Zarówno strona merytoryczna, jak i metodologiczna nie budzą wątpliwości. Przedmiotem rozważań formalno-dogmatycznych mgr H. Stojko uczyniła przepisy prawa, poglądy doktryny oraz stanowisko judykatury, tzn. Sądu Najwyższego, Naczelnego Sądu Administracyjnego, sądów okręgowych, sądów apelacyjnych, Trybunału Konstytucyjnego i ETPC. Autorka prawidłowo dokonała wykładni norm prawnych i przeanalizowała orzecznictwo sądowe. Nadmienić należy, że przypisy oraz bibliografia sporządzone zostały poprawnie, zgodnie ze sztuką, zaś wykorzystana literatura przedmiotu jest bardzo bogata i w pełni umożliwia postawienie tez badawczych i uzasadnienie wniosków.

### **Uwagi szczegółowe**

Rozdział I pt. *Pojęcie i istota tajemnicy zawodowej adwokata* poświęcony został wyjaśnieniu na tle poglądów doktryny pojęcia tajemnicy zawodowej. Autorka syntetycznie, ale prawidłowo ukazała problemy związane z utworzeniem definicji legalnej tajemnicy zawodowej w kontekście tajemnicy zawodowej adwokata. Pojęcie tajemnicy zawodowej adwokata zweryfikowała z rozumieniem tego terminu w systemie kontynentalnym oraz *common law*. Dokonując prezentacji ukształtowania pojęcia tajemnicy zawodowej adwokata w świetle definicji J. Naumanna, J. Zagrodnika, J. Giezka, wyraźnie zaakcentowała definicję utworzoną przez J. Giezka oraz J. Zagrodnika. Szkoda, że nie podjęła próby ukazania racji elementów konstytuujących pojęcie tajemnicy zawodowej.

W tym miejscu należy zauważyć, iż Doktorantka, podejmując się analizy pojęcia tajemnicy zawodowej, nie uwzględniła stanowiska P.K. Sowińskiego oraz A. Huk. P.K. Sowiński w monografii pt. *Prawo świadka do odmowy zeznań w procesie karnym* (Warszawa 2004, s. 146) dostrzega problem i pisze: „ustalenie wspólnej definicji tajemnicy zawodowej komplikuje się, stykając się ze zróżnicowaną materią profesji, w których istnieje

obowiązek dyskrecji”, a tajemnicę zawodową definiuje jako „informację poufną, nabytą w czasie lub w związku z wykonywaniem czynności zawodowych”. Natomiast A. Huk tajemnicę „zawodową” określa „relatywną” i wyjaśnia, że „tajemnica relatywna, związana z możliwością wyjawienia informacji innym osobom, jest tajemnicą w znaczeniu prawnym i odnosi się do tajemnicy zawodowej” (A. Huk, *Tajemnica zawodowa lekarza w polskim procesie karnym*, Warszawa 2006, s. 14).

Rozdział II, zatytułowany *Zakres obowiązywania tajemnicy zawodowej adwokata*, zawiera cenne uwagi odnoszące się do obowiązywania tajemnicy zawodowej adwokata w zakresach: podmiotowym (pkt 1), przedmiotowym (pkt 2) oraz temporalnym (pkt 3).

W punkcie 1 Autorka podjęła udaną próbę rozwiązania kilku problemów. Pierwszym z nich jest próba udzielenia odpowiedzi na pytanie, „jak adwokat ma zapewnić skuteczną realizację obowiązku wynikającego z paragrafu 19 ust. 4 Kodeksu etyki adwokackiej, skoro obowiązujące ustawodawstwo, w tym ustawy korporacyjne, całkowicie pomijają kwestie nałożenia na osoby, przy których pomocy adwokat wykonuje swoje czynności zawodowe, obowiązku zachowania tajemnicy?” W celu ukazania ważkości tego problem, a zdaniem Doktorantki pomimo upływu lat pozostał on nierozwiązany, zaprezentowała ona dawne stanowisko SN wyrażone w wyroku z 1935 r., które nadal zachowuje aktualność, gdy mowa o zakresie podmiotowym tajemnicy adwokata. W tym celu słusznie przeanalizowała poglądy przedstawicieli doktryny, którzy podjęli próbę rozwiązania tych kwestii na tle obowiązujących regulacji, w tym odnoszących się do rozwiązań przyjętych na gruncie ustawy Prawo prasowe. Autorka trafnie zauważa, iż z uwagi na osoby pełniące funkcje inne niż adwokat ochrona tajemnicy jest zagwarantowana przez przepisy Kodeksu postępowania karnego (art. 225 par. 3; art. 245). Należy podzielić stanowisko Doktorantki, zgodnie z którym „zapewnienie realnej ochrony tajemnicy adwokackiej możliwe jest wyłącznie przy objęciu nią również wszystkich pozostałych osób partycypujących w ramach pomocy prawnej”. W pełni zgadzam się z wnioskiem *de lege ferenda*, iż przepisy art. 6 u.p.a., art. 178 pkt 1 k.p.k., art. 180 par. 2 k.p.k. wymagają modyfikacji w kierunku wskazanym przez Doktorantkę.

Drugim problemem rozwiązany przez Doktorantkę jest kwestia „jednoznacznego określenia, kto jest dysponentem tajemnicy, czy też wiadomości nią objętych, a kto jedynie jej depozytariuszem”. W kwestii „zwolnienia pełnomocnika z obowiązku zachowania tajemnicy zawodowej z uwagi na zgodę klienta” przeanalizowała ona prezentowane w piśmiennictwie koncepcje i na tej podstawie sformułowała trafne i wartościowe wnioski. Rzetelnie udokumentowała i sformułowała cenne uwagi w przedmiocie relatywizacji obowiązku zachowania tajemnicy adwokackiej. Słusznie opowiedziała się za „zasadnością zniesienia

zawodowego obowiązku poufności w drodze wspólnej decyzji adwokata i mocodawcy” i zaproponowała wprowadzenie do systemu prawnego rozwiązania zaprezentowanego przez J. Giezka. Na uwagę zasługuje również propozycja Doktorantki odnosząca się do obowiązku zachowania tajemnicy przez prawników niewykonujących zawodu – zawieszonych lub skreślonych z listy adwokatów.

W świetle powyższego drugą część rozdziału rozpoczynają ważne uwagi poczynione na tle wykładni przepisów ustaw: Prawo o adwokaturze (art. 6, art. 4 ust. 1), Kodeksu postępowania karnego (art. 180) oraz Kodeksu etyki adwokackiej (par. 19 ust. 2 i 3) regulujących przedmiotowy zakres tajemnicy adwokackiej. Doktorantka w tej części ukazała złożoność problemu i podjęła wysiłek rozwiązania kwestii związanych z określeniem: jakie wartości chroni tajemnica adwokacka, jakie informacje stanowią lub nie przedmiot tajemnicy zawodowej adwokata, czy czynności adwokata dokonane w ramach świadczenia pomocy prawnej, tj. negocjacje, ugoda, należą do kategorii objętej obowiązkiem poufności. Doktorantka również rzetelnie zobrazowała problem zachowania przez adwokata poufności w przedmiocie: udostępnienia przez adwokata dokumentów uzyskanych od klienta innym uczestnikom postępowania; udostępnienia przez adwokata informacji uznawanych za powszechnie znane, a co do których adwokat wiedzę powziął w związku z udzieleniem pomocy prawnej; wartościowania informacji powziętych przez adwokata prowadzącego sprawę. Ważne są spostrzeżenia w kwestii reprezentanta dziecka i zwrócenie uwagi na szczególnie charakter tajemnicy (adwokata lub radcy prawnego) w kontekście jej obowiązywania na podstawie art. 99 par. 4 k.r.o.

Nie budzi również zastrzeżeń analiza zakresu temporalnego tajemnicy adwokackiej. Autorka zauważa, i słusznie, problem „śmierci jednego z podmiotów związanych ze stosunkiem zaufania”. Rację ma, gdy pisze „o ochronie słusznych i istotnych interesów innej osoby niż zmarły klient”. Szkoda natomiast, że pozostawia kwestię „zróżnicowania ograniczenia temporalnego” obowiązku zachowania tajemnicy bez wskazania konkretnych propozycji.

Rozdział III, zatytułowany *Przesłuchanie adwokata w charakterze świadka a ochrona jego tajemnicy zawodowej*, poświęcony został analizie zagadnień odnoszących się do niezmiernie istotnych kwestii, jak: *Zakazy dowodowe* (pkt 2), *Zakaz przesłuchania w charakterze świadków osób zobowiązanych do zachowania tajemnicy adwokackiej* (pkt 3), *Zakaz przesłuchania obrońcy i adwokata osoby zatrzymanej* (pkt 4) oraz strony podmiotowej przestępstwa (V.4).

Autorka, rozpoczynając wywód od wstępu (pkt 1) wprowadzającego do przedmiotowej tematyki, dokonuje prawidłowej analizy kwestii ogólnych związanych z wątpliwościami interpretowania nie tylko przepisów w kategorii *lex specilis* czy *lex generalis*, ale również w kwestii przyznania prymatu danego aktu prawnego. Pewne niezrozumienie wywołuje zdanie: „Stąd analiza ochrony tajemnicy adwokackiej w Polsce wykroczy poza regulację karnoprosesową i poszerzona zostanie o źródła takie jak u.p.a., Kodeks Etyki Adwokackiej czy też Konstytucję”. O ile zgadzam się z użytym w tym zdaniu zwrotem „poszerzenia o źródła” i wskazanie w tym zdaniu u.p.a. i Kodeksu etyki adwokackiej, to niezbędne wydaje się sprostowanie tego zdania co do użytego zwrotu „czy Konstytucji” w odniesieniu do ustawy zasadniczej. Konstytucja RP nie należy do kategorii źródeł, którym można nadać przymiot „poszerzenia”. W tym miejscu mam wątpliwość co do zasadności zamieszczenia w odrębnym punkcie pt. *Zakazy dowodowe* syntetycznych i dość ogólnych uwag w kwestii znaczenia zakazów dowodowych. Poddaję pod rozważenie Doktorantki, czy zobrażonych tam kwestii nie należało włączyć do wstępu do rozdziału.

Drugie zagadnienie zaprezentowane w recenzowanym rozdziale odnosi się do „zakazu przesłuchania w charakterze świadków osób zobowiązanych do zachowania tajemnicy adwokackiej”. W tej części Doktorantka w interesujący sposób poddaje analizie problem przesłanek przeprowadzenia przesłuchania, do których zalicza „niezbędność objętej tajemnicą informacji dla dobra wymiaru sprawiedliwości” (3.2.1) i „niemożność ustalenia danej okoliczności na podstawie innego dowodu” (3.2.2). Oceniając ten wywód, należy stwierdzić, iż wyeksponowane w tej części problemy są wartościowe merytorycznie. Zawartość treściowa przedstawionych zagadnień sprowadza się do zobrażenia w sposób rzetelny kwestii istotnych z punktu widzenia nie tylko teorii, ale i praktyki stosowania prawa. Oczywiście można mieć drobne zastrzeżenie z uwagi na fakt, iż Doktorantka nie uniknęła powtórzeń, np. gdy pisze o przesłance „dobra wymiaru sprawiedliwości” – s. 75 i 81.

Bardzo pozytywnie należy ocenić uwagi końcowe, a szczególnie stanowisko w kwestii nowelizacji art. 180 par. 2 k.p.k. Doktorantka w tym kontekście szczegółowo i rzetelnie zaprezentowała również tryb zwolnienia z obowiązku zachowania tajemnicy adwokackiej, począwszy od rozpoznania przez sąd wniosku (albo prokuratora na etapie postępowania przygotowawczego, albo ew. strony na etapie postępowania sądowego) o zwolnienie adwokata z tajemnicy, forum posiedzenia, uzasadnienie postanowienia sądu, a skończywszy na kwestii jego zaskarżenia.

Nie budzi również zastrzeżeń klarowna i rzetelna analiza względnego charakteru tajemnicy adwokackiej. Autorka, odwołując się do reguł kolizyjnych, wskazała za i przeciw

w kontekście zastosowania danej reguły w przedmiocie rozwiązania problemu i rzeczowo wyjaśniła kwestię niespójności ustawowych co do „obowiązku zachowania tajemnicy zawodowej adwokata”. Należy podzielić stanowisko i jego uzasadnienie wyrażone we fragmencie rozpoczynającym się od słów „przepisom k.p.k. przyznać należy pierwszeństwo wobec uregulowań zawartych w u.p.a.” (s. 96–97). Trafna jest również argumentacja w kwestii nowelizacji art. 180 par. 2 k.p.k. w przedmiocie zwolnienia z obowiązku zachowania tajemnicy. Autorka zwraca słusznie uwagę na konsekwencje z tym związane w postaci konieczności wprowadzenia dodatkowej przesłanki, „zgodnie z którą adwokat mógłby być zwolniony z obowiązku zachowania poufności, jeżeli owo zwolnienie byłoby sprzeczne ze szczególnie ważnym interesem prywatnym”. Rację należy przyznać twierdzeniu, że dla rozwiązania tej kwestii warunkiem niezbędnym jest nie tylko nowelizacja art. 180 par. 2, ale również art. 6 u.p.a., a w następstwie nowelizacji tych przepisów – zdaniem Doktorantki – powinna mieć miejsce kolejna nowelizacja w kierunku zmiany charakteru (ze względnej na bezwzględną) tajemnicy adwokackiej. Oczywiście ze stanowiskiem Doktorantki można polemizować, ale uzasadnienie dla takiej koncepcji wydaje się godne przemyślenia.

Ostatnie zagadnienie zaprezentowane w recenzowanym rozdziale odnosi się do „zakazu przesłuchania obrońcy i adwokata osoby zatrzymanej”. Autorka poprawnie wskazuje w uwagach wstępnych, iż bezwzględny zakaz dowodowy nie może być uchylony w stosunku do adwokata, pomija jednak fakt, iż art. 178 par. 1 k.p.k. formułuje bezwzględny zakaz przesłuchania jako świadka adwokata, ale art. 178 par. 1 k.p.k. również formułuje bezwzględny zakaz przesłuchania jako świadka radcy prawnego działającego na podstawie art. 245 k.p.k. I ten fakt w uwagach został przez Doktorantkę niezauważony, ale na s. 114 wskazała, iż w wyniku nowelizacji z 2013 r. na podstawie art. 82 k.p.k. wprowadzono uprawnienie do działania w charakterze obrońcy dla radcy prawnego, i klarownie wyjaśniła, że z uwagi na „temat niniejszej rozprawy doktorskiej omówienie zakazu z art. 178 pkt 1 k.p.k. zostanie ograniczone wyłącznie do obrońcy, jak i adwokata działającego w trybie art. 245 par. 1 k.p.k.”. Należy jednak zwrócić uwagę, iż adwokat lub radca prawny na podstawie art. 245 k.p.k. nie występuje w charakterze obrońcy i zakaz bezwzględny dowodowy będzie obowiązywał te podmioty fachowe w zakresie faktów, o których powzięły wiedzę, udzielając porady prawnej lub prowadząc sprawę. W mojej ocenie wątpliwość wzbudza dość nieprecyzyjna wypowiedź wyrażona w zdaniach: 1. „Objęcie zakazem adwokatów, z którymi kontaktował się oskarżony, a którzy jeszcze nie występują w sprawie w charakterze obrońcy w oparciu o udzielone pełnomocnictwo, jest uzasadnione tym, że sytuacja procesowa adwokata, który udziela pomocy prawnej zatrzymanemu jest praktycznie tożsama z sytuacją obrońcy”; 2. „Dzięki przyjętemu w

art. 178 pkt 1 k.p.k. rozwiązaniu, tajemnicą obrońcą objęta będzie również porada prawna udzielona przez adwokata, która w swej istocie jest identyczna z obroną”. W szczególności mam na myśli dość nieprecyzyjne i niejasne zwroty tu zawarte, to jest „praktycznie tożsama z sytuacją obrońcy” oraz „w swej istocie jest identyczna z obroną”, ponieważ pozostawiają one element niedopowiedzenia, co Doktorantka rozumie w znaczeniu szerokiego i wąskiego ujęcia wskazanych tajemnic.

Ciekawe i trafne uwagi zawarto w rozdziale IV pt. *Przesłuchanie adwokata w charakterze oskarżonego a ochrona jego tajemnicy zawodowej*, w tym w szczególności odnoszące się do kwestii problematycznych wynikających z art. 26 k.k. oraz pozaustawowego kontratypu prawa do obrony. Należy w pełni zaaprobować stanowisko Doktorantki opowiadające się za zdaniem P. Sowińskiego i jej konstatację mówiącą, iż adwokat uzyskuje status oskarżonego w ramach prawa do obrony „z uwagi na pozaustawowy kontratyp prawa do obrony, który wyłącza bezprawność, a tym samym odpowiedzialność za ujawnienie informacji objętych zawodowym obowiązkiem dyskrecji”.

Nie budzi również zastrzeżeń wywód przeprowadzony w rozdziale V: *Przymusowe przeszukanie, wydobywanie i odebranie dowodów a ochrona tajemnicy zawodowej adwokata*. W tej części Doktorantka w interesujący sposób poddaje analizie kwestie dopuszczalności przeszukania, zatrzymania dokumentów zawierających tajemnicę adwokacką (art. 225 par. 1 k.p.k.) oraz zezwolenia i zarządzenia kontroli utrwalania treści rozmów telefonicznych w celu wykrycia i uzyskania dowodów dla postępowania przeciwko adwokatowi. Doktorantka w tej części dostrzega problemy i podejmuje próbę ich rozwiązania oraz, co warto podkreślić, prezentuje własne stanowisko i je uzasadnia. W tym kontekście przeanalizowała problemy na podstawie orzecznictwa ETPC, judykatury oraz poglądów doktryny w sposób szczegółowy i rzetelny. Ciekawe są również propozycje Doktorantki w zakresie zmian i sformułowane wnioski *de lege ferenda*. I tak przykładowo Autorka słusznie postuluje wprowadzenie zmian do art. 237 k.p.k. w zakresie wyłączenia podmiotów objętych zakazem dowodowym bezwzględnym oraz względnym (s. 183–184).

Rozdział VI poświęcony został konsekwencjom naruszenia przepisów chroniących tajemnicę zawodową adwokata. W tej części rozprawy Autorka omówiła i rzetelnie ukazała problemy oraz ich rozwiązania w ramach następujących zagadnień: 1. *Konsekwencje naruszenia zakazów dowodowych*; 2. *Odpowiedzialność karna adwokata w związku z ujawnieniem tajemnicy zawodowej*; 3. *Odpowiedzialność dyscyplinarna adwokata w związku z ujawnieniem tajemnicy zawodowej*; 4. *Problem wyłączenia odpowiedzialności adwokata z tytułu naruszenia przepisów chroniących tajemnicę adwokacką*. W punkcie 1. słusznie stawia



problemy związane z zastosowaniem art. 168 a k.p.k. i trafnie argumentuje, że jeżeli na gruncie tego uregulowania „dowodu nie można uznać za niedopuszczalny wyłącznie na tej podstawie, że został uzyskany z naruszeniem przepisów postępowania lub za pomocą czynu zabronionego, o którym mowa w art. 1 par. 1 k.p.k. (...), to należy uznać, iż w procesie karnym dopuszczalne jest wykorzystanie jako dowodu informacji czy też wiadomości, które zostały pozyskane z pogwałceniem obowiązku zachowania tajemnicy adwokackiej”. Trafnie podnosi i podejmuje udaną próbę rozwiązań odnoszących się do: naruszenia przez brzmienie art. 168 a k.p.k. zasad rzetelnego procesu stanowiącego gwarancję wynikającą z Konstytucji RP; naruszenia przepisów postępowania karnego w aspekcie ochrony tajemnicy adwokackiej; naruszenia art. 225 par. 3 k.p.k. w związku pozyskaniem dowodów. Autorka stawia pytania i w ich ramach podejmuje rozważania; pisze: 1. „czy nie należy wprowadzić do polskiego k.p.k. rozwiązania, które jednoznacznie stanowiłoby, iż dowody uzyskane w sposób sprzeczny z obowiązującymi przepisami byłyby niemożliwe do wykorzystania, a w konsekwencji nie mogłyby stanowić ustaleń faktycznych w sprawie”. Postulatem Doktorantki, który w mojej ocenie ma uzasadnienie, jest zaproponowane przez nią „rozwiązanie pośrednie polegające na dopasowaniu konsekwencji do wagi naruszenia, do którego doszło na skutek gromadzenia materiału dowodowego”.

Wartość ma również wywód przeprowadzony w zakresie: odpowiedzialności karnej adwokata (pkt 1) oraz odpowiedzialności dyscyplinarnej adwokata (pkt 2) w związku z ujawnieniem tajemnicy zawodowej. W pierwszym zakresie Doktorantka rozwiązała problemy związane z: naruszeniem przez adwokata znamiona „bezprawnego ujawnienia informacji” na podstawie art. 266 k.k., w tym w kontekście zaniechania złożenia oświadczenia w trybie art. 225 par. 1 i 3 k.p.k.; niezawiadomieniem o popełnieniu przestępstwa z art. 240 k.k. w aspekcie tajemnicy zawodowej oraz obrończej. Natomiast w drugim z aspektów poruszyła istotne problemy związane z możliwością pociągnięcia do odpowiedzialności dyscyplinarnej adwokata występującego w charakterze świadka z uwagi na problem rozbieżności w przepisach, tj. art. 180 par. 2 k.p.k.; art. 6 u.p.a.; art. 177 k.p.k.; art. 287 k.p.k. oraz art. 80 i 81 u.p.a., i powzięcie takiej oceny przez samorząd adwokacki.

Nie jestem przekonana do zasadności wyodrębnienia jako samodzielnego punktu kwestii zatytułowanej *Problem wyłączenia odpowiedzialności adwokata z tytułu naruszenia przepisów chroniących tajemnicę adwokacką*. Poczynione do tego tematu rozważania były uwzględniane w pracy i oczywiście są ważne, ale należałoby się zastanowić, czy uwagi skoncentrowane w niniejszym punkcie nie stanowią swego rodzaju powtórzenia i czy dla ich

wartości nie byłoby lepszym rozwiązaniem umiejscowienie ich w poprzednich punktach rozdziału.

Zwieńczeniem rozprawy doktorskiej jest *Zakończenie*. W tej części Doktorantka zaprezentowała ciekawe wnioski *de lege lata* oraz *de lege ferenda* z uwagi na niezadawalający stan normatywny w zakresie ochrony tajemnicy adwokackiej. Postulaty odnoszą się do kwestii: 1. określenia przez prawodawcę charakteru tajemnicy adwokackiej; 2. nowelizacji przepisów ustawy, tzn. art. 180 par. 2 k.p.k.; art. 6 u.p.a.; art. 225 par. 3 k.p.k.; art. 237 par. 4 k.p.k. Propozycje Autorki są rzetelnie udokumentowane i zasługują na przemyślenie. Należy również podzielić stanowisko mgr H. Stojki na temat wykorzystania dowodów z naruszeniem zakazów dowodowych, w tym zakazów regulujących zagadnienie tajemnicy zawodowej, oraz jej konkluzje na temat gwarancyjnego charakteru tajemnicy adwokackiej.

Na zakończenie pragnę podkreślić, że podniesione powyżej uwagi nie dotyczą kwestii zasadniczych i w żaden sposób nie wpływają na pozytywną ocenę rozprawy doktorskiej.

#### **Uwagi końcowe**

W konkluzji stwierdzam, że oceniana dysertacja doktorska mgr H. Stojko stanowi samodzielne i oryginalne rozwiązanie problemu naukowego. Autorka wykazała się znajomością zagadnień teoretycznoprawnych, praktycznych oraz opanowała warsztat prowadzenia badań naukowych, a także umiejętność ich prezentowania.

W mojej opinii rozprawa doktorska autorstwa mgr Hanny Stojko odpowiada wymogom przewidzianym w art. 187 ust. 1 i 2 ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce z 20 lipca 2018 r. (t.j. Dz.U. z 2023 r., poz. 742) i wnioskuję o dopuszczenie Doktorantki do dalszych czynności w postępowaniu o nadanie stopnia doktora nauk prawnych.

